

# Ofensywa świeckości we francuskich szkołach

6 września 2013

Rząd Francji ogłosił, że do końca września w każdej szkole w kraju zostanie umieszczona "Karta sekularyzmu".

Francuski minister edukacji Vincent Peillon ogłosił plan umieszczenia "Karty sekularyzmu" w każdej państwowej placówce oświatowej. Dokument ma być umieszczony w widocznym miejscu i przypominać o świeckich zasadach republikańskich uczniom i nauczycielom. "Każdy ma prawo do swoich opinii" – powiedział Peillon dziennikarzom – "ale nie do dyskusji na lekcjach lub opuszczania zajęć [z powodów religijnych]. Minister podkreślił jednak, że projekt nie powinien "zamienić się w obsesję dotyczącą islamu. (...) Zdecydowana większość naszych muzułmańskich rodaków jest przekonana o korzyściach płynących z sekularyzmu" – dodał.

Projekt wywołał mieszane reakcje we Francji, niektórzy sprzeciwiają się stosowaniu świeckich zasad, a inni twierdzą, że to rozwiązanie jest niewystarczająco radykalne, aby egzekwować szczególnie ściśle we Francji rozdzielenie państwa od kościoła. "Rzeczywistość jest taka, że w ostatnich kilku latach lewicy wyjątkowo brakowało odwagi w trudnej walce w obronie świeckości" – powiedziała Michèle Tabarot, posłanka opozycyjnej UMP, partii Sarkozy'ego. "Decyzja ta jest całkowicie zgodna z wizerunkiem krętaaczy, jaki ma obecny rząd", dodała.

Philippe Tournier, sekretarz generalny francuskiego związku dyrektorów szkół, powiedział radiu Europe 1, że zasadniczo z zadowoleniem przyjął statut sekularyzmu, ale martwi się o jego realizację. "Intencje są absolutnie pozytywne, ale istotną sprawą pozostaje wprowadzenie w życie tego, co [karta] zapewnia", powiedział.

Były minister edukacji, Luc Chatel z UMP, wyraził jednak wstępne poparcie dla karty. "Za każdym razem możemy dać dzieciom punkt odniesienia do tego, czym jest republika i jakie są nasze wartości, to dobrze", powiedział.

To nie pierwszy raz w ostatnich miesiącach, kiedy Peillon wywołał kontrowersje projektem wzmocnienia wartości świeckich we francuskich szkołach. W kwietniu portal The Local informował, że minister edukacji pokazał parlamentowi swoje plany zakładające, że uczniowie będą przez jedną godzinę tygodniowo dyskutować na temat "moralności świeckiej". "Nauczanie i przekazywanie wartości republikańskich jest obowiązkiem każdej szkoły" – powiedział wtedy Peillon.

Sekularyzm lub "laickość" jest podstawą konstytucji Francji, ale stanowi zawsze drażliwy temat, zwłaszcza, jeśli chodzi o edukację. Niedawno sąd uchylił decyzję o zwolnieniu przedszkolanki z powodu jej odmowy zdjęcia islamskiej chusty. W odpowiedzi posłowie ze wszystkich partii politycznych potępili decyzję jako atak na świeckość.

Od 2004 roku prawo zabrania noszenia "ostentacyjnych symboli religijnych" w szkołach publicznych, a w sierpniu tego roku poruszenie wywołał raport, w którym zaleca się rozszerzenie zakazu na uniwersytety. Przemawiając wtedy, profesor i pisarz Raphael Liogier powiedział „The Local”, że plan jest dowodem na to, iż Francja przeżywa kryzys tożsamości w kwestii islamu”. "Państwo udaje siłę poprzez tworzenie nowych praw, a ostatecznie skończy się na dyskryminowaniu osób, które nie mają niczego wspólnego z prawdziwym problemem" – oznajmił profesor.

Tłumaczenie: Agaxs

Źródło oryginalne: [www.thelocal.fr](http://www.thelocal.fr)

Źródło polskie: [Euroislam](http://Euroislam)